VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 76)**

z dnia 13 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 76)

13 czerwca 2013 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przestrzegania wybranych przepisów rozporządzenia UE w sprawie przemieszczania odpadów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kotyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Roman Jaworski** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Jerzy Swatoń** dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz prof. **Marek Gromiec** – ekspert Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam panie posłanki, panów posłów, a w naszym wspólnym imieniu witam naszych gości, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Serdecznie witamy pana Wojciecha Kotyłę – wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Jest zastępca głównego inspektora ochrony środowiska – pan Roman Jaworski, którego serdecznie witamy. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej reprezentuje pan minister Swatoń, który zwykle przychodzi na nasze posiedzenia. Witam wszystkich panów współpracowników.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli – taka Informacja została do Komisji przekazana – o wynikach kontroli przestrzegania wybranych przepisów rozporządzenia UE w sprawie przemieszczania odpadów. Była to wspólna inicjatywa najwyższych organów kontroli kilku krajów. NIK badała aspekty prawne, organizacyjne, ekonomiczne i myślę, że warto abyśmy się z tymi wynikami kontroli zapoznali. Bardzo proszę pana prezesa o zabranie głosu. Z tym, że proponowałbym taką bardziej syntetyczną formę wypowiedzi, bo szczegółowy materiał pisemny dostaliśmy. Bardzo proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kotyła:

Szanowny panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście. Postaram się w sposób maksymalnie syntetyczny – jak pan przewodniczący sobie życzy – przedstawić wyniki naszej kontroli. Dziękuję za możliwość tej prezentacji na forum Komisji. Otóż kontrola przestrzegania przepisów rozporządzenia Unii Europejskiej w sprawie przemieszczania odpadów miała na celu dokonanie oceny wypełniania przez organy administracji rządowej obowiązków wynikających z rozporządzenia nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów. Badania kontrolne zostały ukierunkowane na ocenę prac legislacyjnych niezbędnych do wdrożenia przedmiotowego rozporządzenia w Polsce, ocenę działań związanych z zapobieganiem nielegalnemu przemieszczaniu odpadów, w tym wydawanie zezwoleń oraz nadzór i kontrolę międzynarodowego przemieszczania odpadów, a także ocenę potencjału kadrowego i stanu wyposażenia służb pełniących nadzór i kontrolę nad transgranicznym przemieszczaniem odpadów.

Kontrolę przeprowadzono w dziewięciu jednostkach: Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, Ministerstwie Finansów, Komendzie Głównej Straży Granicznej oraz w dwóch wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska, dwóch urzędach celnych i dwóch oddziałach Straży Granicznej działających na terenie województwa podlaskiego i pomorskiego. Ponadto, na podstawie art. 29 pkt 2 lit. f) ustawy o NIK zasięgano informacji w Ministerstwie Środowiska i w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego. Badaniami kontrolnymi objęto lata 2008-2011.

W wyniku przeprowadzonej kontroli NIK pozytywnie oceniła, pomimo stwierdzonych nieprawidłowości, wypełnianie obowiązków wynikających z rozporządzenia UE w sprawie przemieszczania odpadów przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i skontrolowanych wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska. Pozytywnie także, pomimo stwierdzonych uchybień, Izba oceniła realizację zadań wynikających z przedmiotowego rozporządzenia przez Ministra Finansów, Szefa Służby Celnej, Komendanta Głównego Straży Granicznej oraz skontrolowanych naczelników urzędów celnych i komendantów oddziałów Straży Granicznej.

Pozytywnie Izba oceniła programowanie i wykonywanie kontroli międzynarodowego przemieszczania odpadów przez organy Inspekcji Ochrony Środowiska, Straż Graniczną i Służbę Celną, a także wykonywanie obowiązków sprawozdawczych wobec Komisji Europejskiej oraz Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Prawidłowo, zdaniem NIK, przebiegała także współpraca międzynarodowa w wykonywaniu wspólnych kontroli międzynarodowego przemieszczania odpadów, pomimo tego, że w ocenie NIK międzynarodowe przemieszczanie odpadów nie podlegało dostatecznemu nadzorowi. Między innymi brak było szybkiej wymiany informacji pomiędzy służbami nadzorującymi międzynarodowe przemieszczanie odpadów, co powodowało utrudnienia w prowadzeniu nadzoru nad wykorzystaniem zezwoleń i wykonywaniem innych decyzji Głównego Inspektora Ochrony Środowiska dotyczących międzynarodowego przemieszczania odpadów, a także w rzetelnym przeprowadzaniu kontroli odpadów. Elektroniczne bazy danych uruchomione w Inspekcji Ochrony Środowiska, w Służbie Celnej i w Straży Granicznej działały jako systemy autonomiczne, dostępne wyłącznie dla uprawnionych pracowników tych służb, uzupełnione danymi GIOŚ wpływającymi niejednokrotnie ze zwłoką. Przy czym baza danych w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska została zainstalowana dopiero w 2011 r., a w 2012 r. rozpoczęto wprowadzanie do niej danych.

Nierzetelnie prowadzono w GIOŚ rejestr decyzji głównego inspektora dotyczących międzynarodowego przemieszczania odpadów. Zdaniem NIK podważało to wiarygodność dokonywanych ocen wykorzystania zezwoleń na międzynarodowe przemieszczanie odpadów i wykorzystania instalacji do ich unieszkodliwiania. W GIOŚ, KGSG i MF posiadano niekompletne i niespójne dane dotyczące liczby przypadków nielegalnego międzynarodowego przemieszczania odpadów, co spowodowane było m.in. niezgłaszaniem do GIOŚ wszystkich takich przypadków. Nie wszystkie sprawy dotyczące nielegalnego przemieszczania odpadów, w których zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa, kierowane były do prokuratorów.

W skontrolowanych wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska z opóźnieniami, nawet kilkuletnimi, wszczynano postępowania w sprawach nałożenia kar pieniężnych za naruszenie obowiązków w zakresie międzynarodowego przemieszczania odpadów. Nierzetelnie prowadzono w GIOŚ sprawy dotyczące uznawania za odpad uszkodzonych pojazdów wwożonych do Polski jako towar. Nie dokładano należytej staranności w postępowaniu dowodowym w tych sprawach, opierając się na ocenach stanu technicznego i ubytku wartości pojazdów sporządzanych na zlecenie właścicieli pojazdów. W celu usunięcia omawianych nieprawidłowości, niezależnie od wniosków zawartych w wystąpieniach pokontrolnych, Izba skierowała wnioski do Ministra Środowiska, Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska.

Prezentowana kontrola przeprowadzona przez NIK stanowi polski wkład do międzynarodowej kontroli pod nazwą „Koordynowana kontrola przestrzegania rozporządzenia UE w sprawie przemieszczania odpadów" podjętej z inicjatywy Komitetu Kontaktowego Szefów Najwyższych Organów Kontroli UE. W kontroli wzięło udział 8 najwyższych organów kontroli państw Unii, tj. Bułgarii, Grecji, Holandii, Irlandii, Norwegii, Polski,

Słowenii i Węgier. Jej koordynatorem jest holenderski organ kontroli. Kontrolę międzynarodową zaplanowano w dwóch etapach. Pierwszy etap – zakończony w 2012 r. – objął badanie wdrożenia przepisów UE do prawa krajowego oraz organizację służb i sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem międzynarodowego obrotu odpadami. Raport z tego znajduje się w końcowej fazie przygotowania. Natomiast drugi etap – planowany do realizacji na lata 2013-2014 – dotyczyć będzie wykonywania zezwoleń na międzynarodowy obrót odpadami.

Dziękuję bardzo za uwagę. To byłoby w takim maksymalnym skrócie, panie przewodniczący, przedstawienie wyników kontroli. Pozostajemy do państwa dyspozycji, jeżeli będą jakieś pytania, ja i moi współpracownicy: pani dyrektor Anna Krzywicka i doradca techniczny pani Alicja Gruszecka, która bezpośrednio nadzorowała tę kontrolę. Dziękuję za uwagę i możliwość zabrania głosu

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Czy na tym etapie Główny Inspektorat Ochrony Środowiska chciałby coś dodać? Bardzo proszę.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zewnętrzne spojrzenie NIK na pewno pozwoliło nam udoskonalić i w pewnym sensie już wyeliminować te zastrzeżenia, które NIK złożył w wystąpieniu pokontrolnym. Jest to zewnętrzne spojrzenie na sprawy, które nie zawsze są możliwe do zauważenia przez pracowników inspekcji, którzy działają na danym obszarze. W związku z tym chciałbym podziękować za tę kontrolę i wyniki, gdyż one pozwoliły nam już w tej chwili na wyeliminowanie niektórych błędów. Doprowadziliśmy już do takiej sytuacji, że pełny dostęp do naszej bazy danych mają wszystkie jednostki współpracujące, realizujące zadania związane z transgranicznym przemieszczaniem odpadów. Tak że zarzut dotyczący autonomicznych systemów, hermetycznych itd., stał się w tej chwili nieaktualny. Nasze bazy danych są już udostępnione ponad 500 użytkownikom uprawnionym ze strony wszystkich instytucji Straży Granicznej, urzędów celnych i Ministerstwa Finansów.

Z drugiej strony chciałbym też powiedzieć, iż późne uruchomienie bazy danych w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, dotyczące rejestrowania i prowadzenia nadzoru nad systemem informatycznym, wynikało z tego, że to jest nasza inicjatywa po stwierdzeniu korzystnego oddziaływania i korzystnych wyników uruchomienia tego typu baz danych w pozostałych jednostkach współpracujących w transgranicznym przemieszczaniu odpadów. Natomiast nigdzie nie jest to wskazane jako obowiązek prawny. W związku z powyższym, mówienie o tym, że późno uruchomiliśmy system bazy danych jest chyba troszkę nieuprawnione i krzywdzące nas, jako Inspekcję Ochrony Środowiska.

Jeżeli chodzi o późne wszczynanie postępowań czy przekazywanie spraw do prokuratorów w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa transgranicznego nielegalnego przemieszczania odpadów czy też innych spraw związanych z transgranicznym nielegalnym przemieszczaniem odpadów, wojewódzcy inspektorzy faktycznie czasami dopiero po kilku latach wszczynali postępowanie czy też przekazywali sprawy. Jednak było to związane z tym, że dopiero po wyroku WSA bądź NSA mogliśmy kontynuować postępowanie, kiedy zostało udokumentowane i zakończone postępowanie w sprawie transgranicznego nielegalnego przemieszczania odpadów.

Jeżeli chodzi o nielegalne przemieszczanie pojazdów uznawanych za odpady, sytuacja jest o tyle skomplikowana, że na dzień dzisiejszy nie jest opublikowane fakultatywne rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie uznawania pojazdów za odpady. W związku z tym, Główny Inspektor Ochrony Środowiska chcąc pomocniczo udzielić wsparcia wojewódzkim inspektoratom ochrony środowiska, aby w sposób jednolity w skali kraju traktować pojazdy, które są uznawane za odpady przywożone nielegalnie z zagranicy, wydał wytyczne. W tych wytycznych pierwotnie – do czasu kontroli NIK – uznawaliśmy, że pojazd, który utracił 70% swojej wartości ma być traktowany jako odpad. W tej chwili, uwzględniając m.in. wyniki kontroli NIK, jak i wytyczne korespondentów Unii Europejskiej dotyczące transgranicznego przemieszczania odpadów, zmieniliśmy wytyczne. Uznaliśmy, że odpadem jest ten pojazd, który utracił podstawowe

funkcje techniczne i ma utracone podstawowe, niezbędne do pełnienia funkcji pojazdu, podzespoły. Tak więc, w efekcie dość twardy warunek 70% – często niestety nadużywany przez różnych biegłych itd. – został zastąpiony warunkiem bardziej miękkim. Natomiast – co istotne – jest to warunek, który obowiązuje w Komisji Europejskiej. I to tyle. Jeżeli będą jakieś pytania – oczywiście będę odpowiadał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Szczególnie zaś dziękuję, że zostały szybko wyciągnięte wnioski z tej informacji NIK. Szybko w tym sensie, że niedawno otrzymaliśmy tę Informację, a pan inspektor już informuje Komisję, że wiele spraw, co do których były uwagi, już zostało zmienionych. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Poślednia.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to ciekawy materiał i myślę, że kwestia przemieszczania odpadów przez różne kraje jest dość istotna. Wiemy dlaczego, wiemy też jak to bywało w latach minionych. Mam pytanie do pana prezesa – jak w tej międzynarodowej kontroli wypadły inne państwa? Bo tego pan prezes nam nie przedstawił. Myślę, że takie podsumowanie kontroli było, a my jesteśmy ciekawi, jak w jakiejś tam skali ocennej wypada Polska na tle pozostałych państw, które były uwzględnione w tej kontroli. Taka informacja będzie dla nas bardzo istotna.

Drugie pytanie kieruję do pana inspektora. Otóż pomimo tego, że mamy dość precyzyjny system kontroli przepływu odpadów – czy do końca na pewno wiemy gdzie one są umieszczane? Czy czasami nie wiąże się to z tym niecnym procederem, które w ostatnich latach pokazują media. Chodzi o to, że firmy, które przewoziły odpady na teren Polski, część odpadów kierowały do spalania czy współspalania, a część zakopywały w dołach. Czy są takie statystyki? Czy w ogóle można sprawdzić czy takie sytuacje mają miejsce? Czy ten haniebny proceder związany z odpadami, stosowany przez niektóre firmy, związany jest także z przemieszczaniem odpadów z innych państw? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym zadać pytanie, które nawiązuje do stanu prawnego obowiązującego w Polsce. Rozumiem, że tu chodzi o dyrektywę Unii Europejskiej i transport międzynarodowy, ale ostatnio przeżywamy tzw. rewolucję śmieciową, o której też kilkakrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniach tej Komisji. Otóż w trakcie jednego z posiedzeń podkomisji uzyskaliśmy informację od jednego z wiceministrów ochrony środowiska, że ten stan przejściowy, kiedy instytucje ochrony środowiska miały tylko ograniczony nadzór nad tym, co dzieje się ze śmieciami, kończy się wraz z nową ustawą, która przekazuje śmieci we władanie gminom. Czy, w związku z tym, z punktu widzenia NIK zmieni się cokolwiek, jeśli chodzi o kontrolę przemieszczania odpadów w Polsce? Czy ta kontrola będzie skuteczniejsza? Czy nadzór ze strony wojewódzkich i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska będzie skuteczniejszy niż dotąd? Bo jak wskazuje raport, pozostaje tu wiele do życzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Głos zabierał pan poseł Piontkowski. Czy ktoś jeszcze? Wobec tego pozwolę sobie na jedno pytanie, kontynuując jakby pytanie pani poseł Pośledniej. Otóż różny jest potok ładunków w poszczególnych krajach. Czasami trudno to nawet porównywać, bo inna jest specyfikacja w krajach, które były wcześniej w Unii Europejskiej i inna w tych, które doszły. Czy można ustalić, jak liczne są służby, jeśli chodzi o te sprawy, w poszczególnych państwach? Czy nasze służby są w niedoborze, czy w nadmiarze? Jak to wygląda?

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Nie wiem czy najpierw pan prezes, czy pan inspektor? Bardzo proszę.

Wiceprezes NIK Wojciech Kotyła:

Bardzo dziękuję za pytania. Ta kontrola, jak wspomniałem w tym krótkim wystąpieniu, jest kontrolą równoległą, prowadzoną przez 8 najwyższych organów kontroli. Wspólnego raportu jeszcze nie ma. On w tej chwili jest jeszcze w trakcie pisania. Natomiast, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to oddam głos pani doradcy, która bezpośrednio uczestniczyła i ma bezpośrednie kontakty z kontrolerami z tych innych krajów i będzie miała skalę porównawczą, jak to między tymi krajami się przedstawia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Doradca techniczny w NIK Alicja Gruszecka:

Dziękuję. Alicja Gruszecka. Chciałam państwa poinformować, że raport międzynarodowy jest w końcowej fazie opracowania. Dosyć czasochłonny jest cały ten etap uzgadniania przez osiem państw, bowiem wiele jest właśnie takich niejasności i trudności związanych głównie z identyfikacją odpadów, które wjeżdżają do kraju. Jest Konwencja Bazylejska, jest rozporządzenie Unii i dyrektywa, ale te przepisy nie są spójne. I tak, jak u nas potykamy się właśnie na tej identyfikacji pojazdów uszkodzonych – tzn. czy jest to towar, czy jest to już odpad – to podobne problemy są z odpadami plastikowymi. Generalnie, kwestie, z którymi my się borykamy klasyfikując odpady, podobnie wyglądają w innych państwach.

Jeśli chodzi o struktury organizacyjne, one są różne. Niemniej jednak wszędzie, w każdym kraju jest wyznaczony organ odpowiedzialny za wdrażanie rozporządzenia w sprawie przemieszczania odpadów. Są też służby kontrolne (różnie nazywane), które kontrolują transporty odpadów. Jesteśmy odmienni, jeśli chodzi o naszą Straż Graniczną. Trzeba było tłumaczyć pozostałym państwom, na czym polega zaangażowanie tej służby w kontrole odpadów. Zwykle są to inspektoraty środowiska i celnicy. Natomiast u nas dochodziła jeszcze Straż Graniczna. Na tle innych państw nie wyróżniamy się. Jesteśmy zupełnie pośrodku. Problemy są – jak wspomniałem – wspólne i nie mieliśmy, ani nie mamy powodów, żeby w jakiś sposób czuć się zażenowanymi.

Raport z kontroli międzynarodowej oczywiście – tak, jak poprzednio – przekażemy państwu w wersji językowej polskiej. Taka zresztą już wstępnie została opracowana, ale ponieważ sam raport podlega jeszcze jakimś modyfikacjom, to czekamy na tą ostateczną wersję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy na pytanie pana posła Piontkowskiego odpowie pan inspektor, czy też ktoś z państwa? Bardzo proszę.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Panie przewodniczący, jeśli można chciałbym jeszcze nieco uzupełnić wypowiedź pana prezesa. Otóż w dniu 29 listopada 2012 r. w Parlamencie Europejskim odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego, Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego, gdzie (cytuję z raportu): „Z satysfakcją należy odnotować, że w raporcie Komisji Europejskiej znalazła się informacja, że w odniesieniu do 2009 r. najlepsze praktyki związane z kontrolami prowadzono w Polsce przeprowadzając około 40 kontroli na każde 1000 ton odpadów niebezpiecznych przemieszczanych na lub poza teren tego państwa. W przypadku większości państw członkowskich wskaźnik ten był co najmniej 10 razy niższy". Jest to pewna „jaskółka". Można powiedzieć, że Komisja Europejska czy też Parlament Europejski docenił działania Inspekcji Ochrony Środowiska, Straży Granicznej, Straży Celnej i Inspekcji Transportu Drogowego, która też bierze udział w kontrolach transgranicznego przemieszczania odpadów na terenie Polski.

Nie wiem, panie przewodniczący, czy teraz mogę odpowiedzieć na pytanie drugie?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Proszę państwa, w przypadku legalnego przemieszczania odpadów oczywiście przychodzą wszystkie dokumenty i są przekazywane do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wszystkie aplikacje są rozpatrzone, jest wydawana decyzja, pozwolenie, zakaz bądź też milcząca zgoda na przemieszczanie czy też na przywóz, wywóz lub tranzyt. Natomiast istnieje – jak to, niestety, w większości sektorów – tzw. szara strefa. Polega ona na tym, że są przywożone odpady, które my, jako Inspekcja Ochrony Środowiska, uznajemy jako odpady, natomiast przywożący twierdzi, iż jest to bardzo cenny produkt, bardzo potrzebny na terenie kraju. Takim przykładem dość specyficznym jest np. przywiezienie paliwa, które ma być wykorzystane do spalania w energetyce, głównie zawodowej. Są to odpady smół kwaśnych z przemysłu petrochemicznego zmieszane z miałem węgla kamiennego oraz częściowo z wapnem palonym. Ma to być paliwo alternatywne czy paliwo w ogóle do stosowania w przemyśle. Oczywiście nie znalazło ono w Polsce żadnego zastosowania i kłócimy się w tej chwili z Czechami, przez Komisję Europejską. Czesi twierdzą, że jest to produkt, który ma certyfikat, natomiast my twierdzimy, że jest to odpad, bo nawet gdyby był to produkt, to nie ma w Polsce zastosowania i chcemy, żeby oni to wywieźli. Mamy nadzieję, że po dwóch latach kłótni w końcu Komisja Europejska wyda opinię, że jednak Czesi muszą to po prostu z Polski zabrać. Tego jest około 40 tys. ton... przepraszam, koleżanka podpowiada, że 20 tys. ton – to też duża ilość. Są to odpady smółki kwaśnej, które leżąc na powierzchni wydzielają pewne substancje, które mogą przedostawać się do środowiska.

Innym przykładem są pojazdy, które są sprowadzane jako pojazdy nadające się do użytku. Jest to dla nas dość duży problem, bo system prawny w Polsce nie jest zbyt precyzyjny i opieramy się tu głównie o ekspertyzy biegłych, wykonywane przede wszystkim na zlecenie właścicieli tych pojazdów. Wiemy, że w tej chwili grozi Polsce przywóz dość dużej ilości odpadów w postaci samochodów zalanych z terytorium Stanów Zjednoczonych, po ostatnich powodziach. Uczulamy i służby graniczne, i naszych wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, żeby właśnie zwrócili na to uwagę. Jak powiedziałem – tutaj przepisów nie ma. To są pojazdy zalane, powszechnie uznawane za pojazdy, które nie nadają się do niczego. Natomiast one nie mają w zasadzie żadnych uszkodzeń żadnego elementu technicznego, więc będziemy mieli dość poważny problem do rozwiązania. Podjęliśmy już pierwsze kroki, żeby zrobić jakąś ekspertyzę na ten temat, aby jednak obronić rynek krajowy przed sprowadzaniem tych pojazdów. Sprawa polega na tym, że pojazd w Polsce – nawet ten „rzęchowaty”, który w zasadzie nie nadaje się do niczego – ma jakąś wartość i stąd te wraki są sprowadzane do kraju.

Jeżeli chodzi o inne sprawy związane z transgranicznym przemieszczaniem odpadów, to 2000 r. jest pierwszym rokiem, kiedy wyszły już okresy dostosowawcze wynikające z Traktatu akcesyjnego. Czyli do Polski w tej chwili mogą być bez decyzji Głównego Inspektora Ochrony Środowiska... albo inaczej – Główny Inspektor Ochrony Środowiska nie może wydać decyzji zakazującej czy pozwalającej na przywóz odpadów z tzw. listy zielonej, czyli odpadów, które są traktowane jako surowce wtórne. Tu chodzi głównie o złomy metali, plastik, tworzywa itd., itd. Tu też w większości przypadków jest kwestia – chyba – nieznajomości prawa, ale czasami podejrzewamy, że jest to jednak działanie celowe: sprowadzanie odpadów pod płaszczykiem tych już wychodzących derogacji, że odpady zmieszane są przywożone jako złom metali itd. Staramy się na to wyczulić, ale np. teraz znowu mamy poważny problem ze sprowadzonym złomem akumulatorowym, który jest bardzo cennym surowcem. Praktycznie zakład, który to sprowadza, nie powoduje zagrożenia dla środowiska, natomiast jest to na pewno działanie z naruszeniem przepisów o transgranicznym przemieszczaniu odpadów.

Czy są prowadzone rejestry i informacje na temat nielegalnego przemieszczania odpadów? To co jest wyłapane, jest oczywiście rejestrowane. Natomiast skala przypadków, skala tego przemytu nie jest do końca znana. Możemy co najwyżej szacować, że ten procent dostaw nie przekracza granicy 15% tej ilości, która jest dostarczana na teren Polski w sposób legalny. Jak mówię, są to szacunki i trudno nam powiedzieć jak w rzeczywistości to się kształtuje. Natomiast takie przypadki są. Często są to drobne przypadki

przemieszczania odpadów, ale stwarzające dość duże i dość poważne konsekwencje i dla nas i dla tych, którzy są za taki transport odpowiedzialni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy na tle tych dodatkowych informacji, wyjaśnień są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, pan prezes.

Wiceprezes NIK Wojciech Kotyła:

Chciałem jeszcze odpowiedzieć na pytanie pana posła, że Najwyższa Izba Kontroli planuje w nadchodzącym czasie – w drugim półroczu tego roku – przeprowadzić kontrolę wdrażania tzw. ustawy śmieciowej. Wtedy będziemy mieli bardziej wiarygodne i przejrzyste informacje tego dotyczące. Natomiast związek między tą ustawą a tymi przepisami jest dosyć luźny – mówiąc dyplomatycznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, jeszcze pan inspektor.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Roman Jaworski:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie. Luźny, to za mało powiedziane. Praktycznie biorąc transgraniczne przemieszczanie odpadów nie dotyczy odpadów komunalnych, gdyż w Polsce jest zakaz przywożenia odpadów komunalnych. Natomiast trzeba powiedzieć, że tzw. ustawa śmieciowa to ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a transgraniczne przemieszczanie odpadów, to ustawa o odpadach i rozporządzenie nr 1013 Parlamentu Europejskiego i Rady. W związku z powyższym te sprawy praktycznie w ogóle się nie łączą.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Skoro nie było innych uwag, to rozumiem, że Komisja przyjmuje informację przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli. Za informację bardzo dziękujemy. Byłoby dobrze, gdyby dziś te wszystkie ułomności prawne czy też nieprecyzyjności, które NIK pokazuje, były legislacyjnie naprawione przez rząd, abyśmy następnym razem, kiedy się spotkamy – być może przy tym międzynarodowym raporcie – byli o krok do przodu i żeby to, co dziś jeszcze dobrze funkcjonuje, zostało naprawione. Bardzo dziękuję. Przypominam paniom i panom posłom, że w następnym tygodniu przyjrzymy się – są już materiały z Najwyższej Izby Kontroli – funkcjonowaniu programu rządowemu dotyczącego ścieków komunalnych. Tak więc zapraszam w najbliższą środę. Zamykam posiedzenie Komisji.